

Temat: Życie według pór roku " Chłopi" Władysława Reymonta

Co warto wiedzieć o powieści *Chłopi*, czyli trzy zagadnienia, które maturzysta powinien znać:

Powieść Reymonta stanowi jedyny w polskiej literaturze przykład epopei chłopskiej przedstawiającej rozbudowany obraz życia społeczności wiejskiej ulegającej ogólnym przemianom społeczno-obyczajowym. O epopeicznym charakterze utworu przesądzają następujące elementy:

- Ukazanie wsi w pełnym przekroju społecznym: od najbogatszych gospodarzy (Boryna, wójt), średniozamożnych chłopów (np. młynarz, Dominikowa), małorolnych (Kłębowie, Kozłowie) aż po komorników (Jagustynka, Agata) i parobków (Kuba, Pietrek).
- Rozległe, szczegółowe obrazy prac polowych i gospodarskich (np. wykopki, ścinanie kapusty, przędzenie lnu i wełny, zasiewy zbóż, żniwa) oraz obyczajów i obrzędów (święta Zaduszek, wieczerza wigilijna, chodzenie z niedźwiedziem, Niedziela Palmowa i obchody Świąt Wielkanocnych, Zielone Świątki, Boże Ciało ponadto święcenie pól, jarmarki, odpusty itp.) prezentujących wieś zarówno, na co dzień jak i od święta.
- Dokładne opisy relacji międzyludzkich, zwłaszcza waśni i konfliktów poszerzające panoramę wiejskiego życia (np. konflikt wsi z dworem o las, konflikty rodzinne na tle majątkowym Macieja Boryny z Antkiem czy Dominikowej z Szymkiem, konflikt o charakterze moralnym Jagny ze społecznością wiejską).
- Uchwycenie życia wsi w momentach przełomowych: jednym z nich jest pomyślnie zakończenie konfliktu o las pozwalające zachować chłopom prawo do serwitutów, drugim stopniowa przemiana struktury społecznej wsi opartej niegdyś na autokratycznej władzy najbogatszego gospodarza a zmierzająca do stworzenia bardziej demokratycznych form (po śmierci starego Boryny Antek nie będzie miał już takiej pozycji we wsi jak jego ojciec).
- Ogólna pochwała wiejskiego życia podkreślająca, że mimo przeobrażeń społecznych zbiorowość wiejska pozostaje wierna trwałym wartościom: ziemi i tradycji.

Chłopi Reymonta to również dzieło ilustrujące naturalistyczny światopogląd, który zakłada, że człowiek jest częścią natury i jako taki podlega takim samym prawom jak cała przyroda.

- Podział powieści na cztery części odpowiadające kolejnym porom roku uwydatnia silne sprzężenie wiejskiego bytowania z rytmem przyrody. To ona wyznacza chłopom czas pracy i czas odpoczynku. Każę latem i jesienią zbierać plony, zimą odpoczywać a wiosną ponownie wychodzić w pole, by dokonać zasiewów.
- Człowiek uzależniony od reguł natury podlega również prawu walki o byt, kieruje się w swoim działaniu przede wszystkim instynktem, popędem, odruchem a nie głębszymi emocjami. Widać to na przykładzie konfliktu Antka z ojcem po przepisaniu na Jagusię sześciu morgów ziemi – nie więzi rodzinne ani uczucie do Jagny zdominowały gwałtowne zachowanie Antka, ale instynkt nakazujący mu walczyć o swoje.

- Podobnie miłosne perypetie Jagny zostały ukazane w powieści, jako efekt działania popędu biologicznego a ona sama, jako rodzaj odmieńca, który nie respektuje praw obowiązujących w stadzie. Wieś potraktowana w powieści, jako swego rodzaju stado zgodnie z zasadami świata zwierząt wyrzuci odmieńca poza nawias, opowiadając się po stronie gromady a nie jednostki.

Chłopi są również dziełem mitologizującym, zawieszonym w beczasie historycznym. Ukazują społeczność wiejską podporządkowaną nie konkretnej dacie, ale porządkowi prac polowych oraz rytmowi obrzędów i obyczajów. Lipiecka społeczność podlega, bowiem prawom czasu kolistego, powracającego corocznie na zasadzie kołowrotu: każdego roku wieś powtórzy ten sam repertuar prac polowych i obrzędów religijnych. Przypomina tym samym zbiorowość archaiczną, pierwotną, prawie mityczną, żyjącą poza historią. Uczestniczy w czymś, co działo się kiedyś, dzieje się teraz i będzie dziać się zawsze. Dzięki temu staje się czymś trwałym i niezmiennym, podobnym do mitu. Poprzez głęboki i odwieczny związek z ziemią i religią uzyskuje wyjątkową rangę, nobilitację i sakralizację.

WYPRACOWANIE

Na podstawie analizy podanego fragmentu „Chłopów” wskaż źródła dramatyczności sceny i scharakteryzuj wiejską społeczność, zwracając uwagę na motywację warunkującą jej działania.

Chłopi

A tymczasem na wsi nastał straszny czas sądu i kary, że już i nie opowiedzieć, co się tam wyrabiało. Jakoby dur ogarnął Lipce, a ludzie zgoła się powściekali, bo co jeno było rozważniejsze, pozamykało się w chałupach lub uciekło na pola, zaś reszta, pozbierana nad stawem w gromady i jakby opita złością, wrzała coraz zapalczywiej jurząc się nawzajem krzykami, że już każdego się wydzierał, każdego pomstował, każdy się srożył wraz, czyniąc przeraźliwy warkot, podobien dalekim i groźnym grzmotom.

I w jakiejś minucie cała wieś ruszyła do Dominikowej kieby ten wezbrany, szumiący potok, wiedła organiścina z wójtową, a za nimi przepychało się z rykiem całe rozjuszone stado. Wdarli się do chałupy kiej burza, jaże zadygotały ściany, Dominikowa zastąpiła drogę, to ją stratowali, Jędrzych skoczył bronić i w oczymgnienie zrobili z nim to samo, wreszcie Mateusz chciał ich powstrzymać przed komorą i chociaż prał drągiem, chociaż bronił całą mocą, ale nie wyszło i Zdrowaś, już leżał kajś pod ścianą z rozbitym łbem i nieprzytomny.

Jagusia była zaparta w alkierzu, a kiej wyrwali drzwi, stała przytulona do ściany i nie broniła się, nie wydała nawet głosu, blada była kiej trup, a w oczach szeroko rozwartych gorzało ponure płomień grozy i śmierci.

Sto rąk wyciągnęło się po nią, sto rąk głodnymi, chciwymi pazurami chyciło ją ze wszystkich stron, wyrwało niby kierz płytko wrośnięty w ziemię i powlekło w oplotki.

– Związać ją, wyrwie się jeszcze i ucieknie – rozrządziła wójtowa.

Na drodze stał już gotowy wóz, nałożony świńskim nawozem po wręby desek i zaprzężony we dwie czarne krowy, rzucili ją na gnój związaną niby barana i ruszyli wśród piekielnego zamętu; urągliwe wyzwiska, śmiechy i przekleństwa posypały się na nią kiej grad po stokroć zabijający

Ale przed kościołem cały pochód przystanął.

– Trza ją zewlec do naga i pod kruchłą wysiec różgami! – krzyknęła Kozłowa.
– Zawdy takie bili pod kościołem! Do pierwszej krwi, bierzta ją! – wrzeszczały [...]
Zaś Jagusia w postronkach, na gnoju, zbita do krwi, w porwanym odzieniu, pohańbiona na wieki,
skrzywdzona ponad człowiecze wyrozumienie i nieszczęsna ponad wszystko, leżała jakby już nie słysząc ni czując, co się dzieje dokoła, tylko żywe łzy nieustanną strugą ciekły po jej twarzy posiniaczonej, a niekiedy wzniesła się pierś niby w tym krzyku skamieniałym.
– Prędzaj, Pietrek! prędzaj! – wołali coraz częściej, rosła w nich bowiem niecierpliwość, jakby opamiętanie, że już prawie w dyrdy dosięgli granicznych kopców pod samym lasem.
Podnieśli deski woza i wraz z gnojem jak to ścierwo obmierzłe rzucili, jaże ziemia pod nią jęknęła,
padła wznak i nawet się nie poruszyła.
Dopadła jej wójtowa i kopnąwszy nogą zawrzeszczała:
– A wrócisz do wsi, to cię zaszczujemy psami! – podniosła jakąś grudę czy kamień i grzmotnęła w nią z całej siły – za krzywdę moich dzieci!
– Za wstyd całej wsi! – biła ją druga.
– Byś szczęła na wieki!
– By cię święta ziemia wyrzuciła!
– Byś zdechła z głodu i pragnienia!
Biły w nią głosy, grudy ziemi, kamienie i przygarście piachu, a ona leżała kiej kłoda, zapatrzona jeno w rozkolebane nad sobą drzewa.
Spochmurniało nagle na świecie, zaczął padać deszcz gruby i rzęsy.
Pietrek z wozem cosik się zamarudził, że już nie czekając na niego wracali kupami, a jakoś dziwnie cicho, ale gdzieś w połowie drogi spotkali Dominikową, szła okrwawiona w potarganej odzieży, zaszlochana i z trudem macająca kijem drogę, a gdy pomiarkowała, kto ją wymija, wybuchnęła strasznym głosem:
– A żeby was mór! A żeby was zaraza! A żeby was ogień i woda nie szczędziły!
Każden jeno głowę wtulił w ramiona i uciekał zestrachany.
A ona wielkimi krokami pobiegła na ratunek Jagusi.
Burza rozsrożyła się już na dobre, niebo posiniało kiej wątroba, kurz zakotłował wielgachnymi kłębami, topole z jakimś szlochaniem i krzykiem przyginały się do ziemi, zawyły wiatry i jęły coraz zapamiętałej walić się na zboża pierchające we wszystkie strony i rycząc kiej byki zjuszone, rypnęły w lasy zwarte, rozchybotane i wniebogłosy szumiące.
Grzmoty już szły za grzmotami przewalając się z hurkotem wskroś całego świata, jaże ziemia dygotała i chałupy się trzęsły.
Zwite kołtuny miedzianogranatowych chmur zwiesiły nisko spęczniałe opuchłe kałduny i coraz to któraś się rozpękała, trzaskał pierun i buchały potoki oślepiającej jasności.
Niekiedy sypał rzadki grad trzeszcząc po liściach i gałęziach.
A w sonej ćmie dnia, kurzawy i gradów targały się rozpaczliwie drzewa, krzaki i zboża jakby rwiąc się do ucieczki, ale bite wichurą ze wszystkich stron, ślepione piorunami, obłąkane hukiem, kręciły się jeno i szarpały z dzikim poświstem, a kajś z wysoka, przez chmury, ciemnicę i rozwieję przelatowały modre łyskawice, leciały niby stado węzów ognistych, leciały wyrwane skądś i nie wiadomo kaj ciskane, leciały migotliwe a zagubione, oślepiające wszystek świat, a ślepe i nieme kiej dola człowiekowa. I trwało tak z przerwami do samego wieczora, dopiero na samym zmierzchu całkiem się uspokoiło i przyszła noc cicha, ciemna i chłodnawa.

Poniżej przesyłam odpowiedź odnośnie tekstu bardzo proszę o samodzielną pracę oraz sprawdzenie swojej poprawności odpowiedzi z kluczem.

KLUCZ ODPOWIEDZI:

Co można wydobyć z przedstawionego fragmentu?

1. Scena w kontekście całego utworu:

- Końcowa scena powieści zamykająca mocnym akcentem ciąg wydarzeń fabularnych. Przedstawia drastyczny obraz samosądu wsi nad Jagną Borynową za jej swobodne, niezgodne z przyjętymi normami postępowanie.
- Bezpośrednio poprzedza tę scenę opis narady lipieckiej społeczności, która podejmuje decyzję o wymierzeniu dziewczynie kary, kierując się interesem gromady. Nawet dawny kochanek Jagny – Antek nie staje w jej obronie, przedkładając racje zbiorowości nad osobiste względy.
- Scena wygnania Jagny wzmacnia naturalistyczne przesłanie powieści, ukazując analogie między światem zwierząt i ludzi w postępowaniu wobec „odmieńców”, których wrzuca się poza obręb społeczności.

2. Źródła dramatyczności sceny:

- Ukazanie zachowania gromady, jako przejawu zbiorowego obłędu, szaleństwa, niekontrolowanych emocji, które znajdują ujście w akcie upokorzenia Jagusi.
- Naturalistyczne wyeksponowanie dominacji odruchu, instynktu zemsty w zachowaniu chłopów (przepychało się z rykiem całe rozjuszone stado...)
- Dynamika i drastyczność działań wzmocniona przez naturalistyczne obrazowanie przemawiające siłą detalu. (cała wieś ruszyła do Dominikowej kieby ten wezbrany, szumiący potok...; Wdarli się do chałupy kiej burza...; Dominikowa zastąpiła drogę, to ją stratowali...; szła okrwawiona w potarganej odzieży...)
- Kontrast między bezbronnością jednostki wobec siły gromady.
- Sceneria nadciągającej burzy współgrająca z nastrojami wiejskiej gromady, zwiastująca nieuchronną tragedię.
- Opis fizycznego i duchowego cierpienia Jagny sponiewieranej przez mieszkańców Lipiec (rzucili ją na gnój związaną niby barana i ruszyli wśród piekielnego zamętu; urągliwe wyzwiska, śmiechy i przekleństwa posypały się na nią kiej grad po stokroć zabijający... Zaś Jagusia w postronkach, na gnoju, zbita do krwi, w porwanym odzieniu, pohańbiona na wieki...)

- Patetyczny ton narracji podnoszący dramaturgię wydarzeń poprzez:
- epicki rozmach (A tymczasem na wsi nastał straszny czas sądu i kary...);
- hiperbole (przerażliwy warkot..., jurząc się nawzajem..., opita złością...);
- porównania (niebo posiniało kiej wątroba..., rycząc kiej byki zjuszone);
- wyliczania (każden się wydzierał, każdy pomstował, każdy się srożył);
- nagromadzenie czasowników ruchu (wdarli się..., stratowali..., wyrwali drzwi...);
- efekty wizualne i dźwiękowe (Zwite kołtuny miedzianogranatowych chmur zwiesiły nisko spęczniałe opuchłe kałduny i coraz to któraś się rozpękała, trzaskał pierun i buchały potoki oślepiającej jasności... obłąkane hukiem, kręciły się jeno i szarpały z dzikim poświsem, a kajś z wysoka, przez chmury, ciemnicę i rozwieję przelatywały modre błyskawice...)
- Nacechowany emocjonalnie język bohaterów wzmacniający temperaturę wydarzeń poprzez wykrzykniki i nagromadzenie niewybrednych przekleństw (Za wstyd całej wsi! – biła ją druga. – Byś szczęła na wieki! – By cię święta ziemia wyrzuciła!)

3. Charakterystyka lipieckiej społeczności:

- Ukazana naturalistycznie jako zdecydowana w działaniu, okrutna i mściwa, zdeterminowana przez instynkt zemsty i niepohamowaną zawiść.
- Kierująca się interesem gromady, hołdująca odwiecznym zasadom życia zbiorowego, których nikt nie ma prawa naruszyć.
- Przedstawiona jako „stado”, które nie toleruje „odmieńców” i podobnie jak stado zwierzęce wydalą ze swego grona „chorych” osobników w imię utrzymania ładu społecznego i moralnego.
- Wymierzająca karę w poczuciu własnej krzywdy i sprawiedliwości.
- Solidarna wobec zagrożeń ogółu, gotowa w każdej chwili do obrony, nieustępliwa, bezwzględna nawet za cenę naruszenia chrześcijańskiej zasady przebaczenia.
- Konserwatywna, niechętna zmianom, sztywno trzymająca się ustalonych reguł.
- Tylko nieliczne jednostki – Jambroży, Mateusz – okazały się zdolne do współczucia i przeciwne samosądowi Jagny.

Jak funkcjonalnie odnieść się do całości utworu?

Jeśli dobrze pamiętasz treść powieści, możesz przedstawić postępowanie wsi wobec Jagny w szerszym kontekście, ujawniając inne motywacje działań postaci. Weź pod uwagę następujące fakty:

- Jedną z głównych powodyrek wygnania Jagny była wójtowa: dążąc do wymierzenia dziewczynie kary, nie tylko kierowała się poczuciem osobistej krzywdy i żądzą zemsty za romansowanie Jagny z wójtem ale chciała w ten sposób odwrócić uwagę wsi od nikczemnych postępów swojego męża, który sprzeniewierzył gminne pieniądze.
- Samosąd Jagny poprzedza ciąg niepomyślnych i bulwersujących dla Lipiec wypadków, przede wszystkim sprawa szkoły zakończona fiaskiem, malwersacje wójta, romans zamężnej Tereski z Mateuszem budzący niezdrowe zainteresowanie, wreszcie zbyt śmiałe zaloty Jagny wobec Jasia. Niewykluczone więc, że ukaranie Jagny to również efekt wyładowania złości i negatywnych emocji skumulowanych wskutek zbiegu niefortunnych dla wsi okoliczności.

- W czasie, kiedy dokonuje się samosąd Jagny, część mieszkańców Lipiec uczestniczy w pielgrzymce do Częstochowy. Może właśnie dlatego dochodzi do realizacji tak okrutnego postępu, bo zabrakło głosu najbardziej religijnej części lipieckiej społeczności.

Konteksty interpretacyjne, czyli do czego warto się odwołać analizując podane fragmenty?

- Przywołaj krótko inne utwory z nurtu literatury chłopskiej, na przykład powieści Myśliwskiego, Konopielkę Redlińskiego i zastanów się, na ile wizerunek wiejskiej społeczności uległ zmianie na przestrzeni lat?

Temat: Moralność, wierzenia, obyczaje mieszkańców Lipiec według powieści „ Chłopi”

Obrzędy i obyczaje ukazane w „ Chłopach ” Władysława Reymonta.

Obrzędy i obyczaje ukazane w „ Chłopach ” Władysława Reymonta.

Obrzędy i obyczaje ukazane w utworze Reymonta.

I Obyczaje weselne

W I tomie opisane jest wesele Macieja Boryny i Jagny Paczesiówny z weselem, z którym wiąże się wiele obyczajów weselnych:

a. **Posyłanie z wódką.** Boryna wysłał do domu Jagny swatów, wójta i Szymka, którzy rozmawiali z Dominikową o ewentualnym małżeństwie córki z Maciejem. Wspólne wypicie kieliszka wódki było znakiem przyjęcia oświadczyń przez Dominkową, ale także zgody na ślub córki.

b. **Przygotowanie domu weselnego.** Przed weselem bracia Jagny wybielili wapnem cały dom, ale zewnętrzne ściany ustroili gałązkami świerczyny. Drogę wzdłuż domu wysypali jedliną, aby *pachniało jak w borze na zwierzynę*.

c. **Obcięcie warkoczy młodej mężatce.**

d. **Pojawienie się pierwszych gości.**

e. **Prowadzenie gości do weselnego domu.**

f. **Poprowadzenie pana młodego do domu narzeczonej.**

g. **Błogosławieństwo.**

h. **Droga do kościoła.**

i. Uroczyste powitania państwa młodych.

j. Pierwszy taniec poświęcony Jagusi.

k. Weselny poczęstunek.

l. Oczepiny.

ł. Przenosiny młodej mężatki do domu męża.

II. Obieranie kapusty

Mieszkańcy wsi Lipce spotykali się wieczorem przy pracy, która wiązała się z tradycją. W domu Boryny obierali wspólnie kapustę, Podczas pracy opowiadali sobie ciekawie, ale też dowcipne historie. Dzielili się wiadomościami o tym, co działo się we wsi np. kradzież koni młynarza.

Gospodarze ugościli gości poczęstunkiem.

WAŻNE!

Na kolejne zajęcia przeczytaj:

- „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego
- Przygotuj biografię Stanisława Wyspiańskiego
- Przygotuj szczegółowy plan wydarzeń
- Przygotuj charakterystykę bohaterów